Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

# DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

| | mies. | kwart. | półrocz. | ro |
|---|---|---|---|---|
| Prenumerata: W kraju | 1.— | 3.— | 6.— | 12.— |
| „ Za granicą | 1.50 | 4.50 | 9.— | 18.— |

**Za zmianę adresu 30 kop.**

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

**Numer pojedyńczy 5 kop.**

**Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.**

Ś. † P.

z RAWICZ-KOSACKICH

# Marya Douglas

**Po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 30-go stycznia 1911 roku o godz. 5-tej po południu w Kijowie, przeżywszy lat 65.**

Eksportacya z mieszkania przy Bibikowskim Bulwarze pod № 4 do kościoła Św. Aleksandra odbędzie się dnia 31-go stycznia o godz. 4-tej po południu. Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające dnia 1 lutego o godzinie 10 i pół rano, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie.

**Specyalne zawiadomienia o śmierci rozsyłane nie będą.**

## Telegramy.

*(Od korespondentów własnych).*

### Rozłam wśród maryawitów.

**Warszawa.**—Zajścia maryawickie trwają w dalszym ciągu. Z powodu protestów przeciwko usunięciu z probostwa duchownego Żebrowskiego rozłam zarysowuje się coraz jaskrawiej. Wbrew telegramom agencyi petersburskiej Żebrowski nowej sekty nie tworzy. Dnia 16 marca nowego stylu w trzech parafiach maryawickich odbędą się wybory nowego proboszcza.

### Zamknięcie kaplicy maryawickiej.

**Warszawa.**—Na mocy rozporządzenia general-gubernatora zamknięto kaplicę maryawicką w mieszkaniu Maryi Cygler.

### Wrzenie w politechnice.

**Warszawa.**—W politechnice daje się zauważyć silne wrzenie. W dniu dzisiejszym spodziewane są uchwały wiecowe studentów.

### Stanowisko akademistów.

**Warszawa.**—W uniwersytecie 80 akademistów pragnie kontynuować wykłady, wbrew postanowieniu strajku.

### Otwarcie wystawy.

**Radom.**—Została otwarta wystawa ruchoma przemysłu, rzemiosł i handlu Królestwa Polskiego.

### Przyjazd króla serbskiego.

**Rzym.**—Król serbski przyjeżdża tutaj we środę.

### „Rossija" grozi

**Petersburg.**—„Rossija" wystąpiła z artykułem, zawierającym groźby przeciwko Chinom z powodu naruszenia praw poddanych rosyjskich. „Jeśli Chiny—pisze gazeta—nie opamiętają się, to rząd Cesarski znajdzie właściwe środki dla obrony podeptanych swych praw.

### O rękopisy hr. Tołstoja.

**Petersburg.**—Na szpaltach „Now. Wrem." ukazał się list kustosza biblioteki im. Rumiancewa, który wykazuje, iż muzeum obowiązane jest wydać rękopisy hr. Tołstoja żonie jego oraz jej spadkobiercom.

*(Od Agencyi Petersburskiej).*

**Petersburg.** — Rada ministrów zaaprobowała projekt ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zniesienia general-gubernatorstwa wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego.

**Petersburg.**—Z Władywostoku otrzymano depeszę od głownego inspektora lekarskiego na imię ministra spraw wewnętrznych z zawiadomieniem o przedsięwziętych przeciwko dżumie środkach na wschodnio-chińskiej kolei żelaznej. Do pociągów kuryerskich i pocztowych chińczycy zupełnie nie są przyjmowani. Wagony osobowe w pozostałych pociągach pozostają na terenie kolei chińskiej i przed przyjmowaniem pasażerów poddawane bywają dezynfekcyi. Z Charbina oraz stacyi sąsiednich przyjmowani są tylko chińczycy—pasażerowie klas pierwszej i drugiej po uprzedniem poddaniu oględzinom lekarskim. Osoby, jadące do okręgu zabajkalskiego, poddawane są pięciodniowej obserwacyi lekarskiej. W pociągach znajdują się felczerzy, na 14 stacyach urządzone są posterunki lekarskie, na 10 — posterunki dezynfekcyjne. Dzięki energicznemu stosowaniu środków zaradczych już od miesiąca nie było wypadku zasłabnięcia na dżumę na kolejach.

**Petersburg.** — Rada ministrów odrzuciła projekt prawa 40 posłów do Dumy Państwowej o organizacyi wyborów miejskich w Petersburgu na zasadzie powszechnego prawa wyborczego.

**Petersburg.** Zyskały aprobatę projekty wniesionych do instytucyi prawodawczych propozycyi w sprawie wydania zapomogi w sumie 600,000 rubli dla ofiar trzęsienia ziemi w Wiernym i asygnowania 44,900,000 rubli na wykupienie pięcioprocentowej renty złotej 1884 roku oraz pięcioprocentowych obligacyi moskiewsko-jarosławskiej kolei żelaznej 1868 roku.

**Petersburg** — Gubernialnym marszałkiem szlachty został obrany książę Sałtykow.

**Moskwa.** — Gubernialnym marszałkiem szlachty wybrano ponownie Samarina.

**Charków.** — W uniwersytecie odbył się wiec, na którym postanowiono zastrajkować. Policya zapisała część studentów.

**Petersburg.** — Został zamknięty trzynasty zjazd rosyjskich działaczy na polu komunikacyi wodnych. Wyrażono życzenie organizowania zjazdów w sprawie dróg szosowych w związku z rozwojem sportu automobilowego.

**Jarosław.**—Towarzystwo prawnicze wyznaczyło nagrodę za utwór historyczny, dotyczący uwłaszczenia włościan w gub. jarosławskiej.

**Odesa.**—Doktor Blizar, delegowany przez rząd francuski w celu zbadania epidemii cholery, wyjechał do Paryża, spędziwszy w Rosyi kilka miesięcy. Blizar odwiedził Petersburg, Moskwę oraz miasta południowe. W Odesie doktor zapoznał się ze środkami przeciwdżumowymi i przeciwcholerycznymi.

**Równe.**—Rada miejska postanowiła wprowadzić podatek od ładunków: $1/4$ kopiejki od puda mąki, $1/8$ kop. od puda chleba, $1/4$ od puda drzewa i $1\frac{1}{4}$ kop. od puda wyrobów ręcznych. Dochody z podatku będą obrócone na różne potrzeby miejskie.

**Charbin.** — Dnia 29 stycznia znajdowało się pod obserwacyą lekarską 923 osób, w tej liczbie 18 europejczyków; izolowanych było 34 osób, w tej liczbie 1 europejczyk; w szpitalu dla zadżumionych znajdowało się 30 osób. Zmarło 13 osób. Od początku epidemii zmarło 1,179, w tej liczbie 35 europejczyków.

**Ryga.**—W pobliżu wybrzeża kurlandzkiego widać szeroki pas wody. Dalej ukazują się kry lodowe.

**Wiatka.**—Gubernialne zgromadzenie ziemskie postanowiło utworzyć kapitał 100,000 rb. imienia hr. Tołstoja dla organizowania instytucyi oświatowych przeważnie dla włościan.

**Charków.**—Odbyło się uroczyste otwarcie żeńskiego instytutu medycznego charkowskiego towarzystwa lekarskiego.

**Drissa.**—We wsi Mikulinie wynikła wymiana strzałów pomiędzy strażnikami oraz trzema bandytami z Krupskim na czele. Ciężko ranni uriadnik i strażnik oraz lekko strażnik i dwaj włościanie. Jeden z bandytów został zabity, dwaj zaś pozostali zbiegli, pozostawiwszy dwa konie oraz kosztowności.

### Proces o otrucie Buturlina.

**Petersburg.**—Świadek Wróblewski sądzi, iż de Lassy jest ofiarą szantażu ze strony Panczenki, i zeznaje, iż na 2 miesiące przed śmiercią Buturlina umarł wskutek zakażenia krwi po dokonanem wstrzyknięciu sperminy drugi pacyent Panczenki. Świadek charakteryzuje Panczenkę jako człowieka nizkiej wartości moralnej.

Świadek Mielnikow, właściciel ziemski w gub. kijowskiej, sąsiad de Lassy'ego, mówi, iż na sądzie ani razu nie wspominano o głównej sprężynie sprawy. Na zapytanie przewodniczącego świadek wyjaśnia, iż cała sprawa jest rezultatem intryg komisyonerów wileńskich. Świadek Sokołow uważa de Lassy'ego za niewinnego. Następnie szereg świadków ze strony obrony składa zeznania przychylne dla de Lassy'ego

Świadek Świecznikow zeznaje, iż interes de Lassy'ego z początku szedł dobrze, później jednak pogorszyło się wobec braku zamówień ministerstwa marynarki.

Świadek Janejko daje sąd przychylny o de Lassy'm.

Ogłoszone zostają zeznania Bogdanowicz-Dworzyckiej, charakteryzujące de Lassy'ego jako człowieka fałszywego, marzącego ciągle o bogactwie. Generał mówił do syna, iż z de Lassy'm niebezpiecznie jest chodzić na polowanie. Jednak po ślubie córki generał dopomagał de Lassy'emu. Gdy zeznająca przyjechała do Petersburga na pogrzeb Buturlina, wszyscy uważali za winnych de Lassy'ego i Panczenkę.

De Lassy oznajmia, iż obrońcy powiedzieli mu, że żona wysłała wszystkim świadkom pieniądze na koszta przejazdu, następnie jednak mówi, iż pieniądze wysłano tylko biednym. Na zapytanie obrony de Lassy mówi, iż pieniądze były wysłane i dla biednych świadków oskarżenia, lecz nie wie, dla których.

**Ateny.**—Kreteńskie zgromadzenie narodowe zwróciło się do greckiego z pozdrowieniem braterskiem.

**Paryż.**—Serbski następca tronu, znajdujący się na kuracyi na południu Francyi, wyjechał z Paryża.

**Paryż.**—Pichon w imieniu partyi liberalnej oznajmił, iż aprobuje projektowane zmiany konstytucyi i wyraził życzenie ustanowienia obowiązkowego głosowania, utworzenia ministerstwa pracy i zdrowia publicznego, zmiany w duchu liberalnym postanowień o samorządzie gmin, utworzenia prawodawstwa administracyjnego oraz dokładnego określenia odpowiedzialności ministrów w wypadkach naruszenia konstytucyi.

**Paryż.**—Briand zwrócił się do Lefevre'a z propozycyą ponownego objęcia obowiązków sekretarza stanu. Lefevre zażądał dokładnego określenia rozszerzenia kompetencyi i wobec rozbieżności poglądów z Briandem propozycyi nie przyjął.

**Ispahan.** — Dnia 29 stycznia rano znaleziono w studni zwłoki konsula rosyjskiego Bogojawleńskiego. Dotąd niema żadnych danych, czy śmierć konsula nastąpiła przypadkowo, czy też miała tu miejsce zbrodnia. Konsul pozostawił po sobie w Ispahanie rodzinę.

**Ispahan.** Zostało wyjaśnione, iż konsul Bogojawleński, cierpiąc na bezsenność, wyszedł z sypialni o godz. 6 min. 30 zrana. O godz. 11-ej zwłoki jego znaleziono w studni konsulatu. Żadnych poszlak zbrodni niema. Najprawdopodobniej miał tutaj miejsce nieszczęśliwy wypadek. Do czasu przybycia delegowanego z Teheranu urzędnika obrona interesów rosyan w Ispahanie powierzona została konsulowi angielskiemu.

**Konstantynopol.** — Przybył tutaj i począł pełnić swe obowiązki ambasador rosyjski.

**Elpaso.**—Awiator Hamilton dokonał wzlotu nad granicą meksykańską. Pomimo ostrzeżeń, iż meksykańczycy mogą strzelać do aeroplanu, awiator okrążył linię obrony i spostrzeżenia swe zakomunikował oddziałowi amerykańskiemu.

**Berlin.** — W parlamencie rzeszy podczas rozważania interpelacyi konserwatystów w sprawie środków przeciwko nawadnianiu niemieckiego rynku pieniężnego zagranicznymi papierami wartościowymi sekretarz stanu Delbrück wykazywał w imieniu rządu, iż umieszczenie kapitałów niemieckich w papierach zagranicznych często jest ze względów politycznych niezbędne. Stanowisko Niemiec w świecie politycznym jak również stosunek do mocarstw przyjaznych również odgrywają pewną rolę w tej kwestyi.

**Berlin.** Stan zdrowia cesarza Wilhelma jest zadawalający, jednak cesarz musi jeszcze przez kilka dni odpoczywać, wobec czego mający się odbyć dnia 2 lutego bal dworski został odwołany.

## KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś 31 (13) Piotra w.
Jutro 1 (14) Teodory m.

**Wschód słońca** o godz. 7 m 41.
**Zachód słońca** o godz. 5 m. 21
**Długość dnia** godz. 9 m. 40

### Kalendarzyk Historyczny.

**31 stycznia (13 lutego).**

**1609 roku.** Jan Karol Chodkiewicz zdobywa na Szwedach Parnawę.

— **Z T-wa dobroczynności.** Prezes Zarządu zawiadamia, iż posiedzenie pań kuratorek odbędzie się dnia 1 lutego r. b., t. j. we wtorek o g. 11-ej zrana — zaś posiedzenie zarządu tegoż samego dnia o 8-ej wieczorem.

— **Rewizya w politechnice.** W sobotę w nocy z rozporządzenia gubernatora dokonano rewizyi w gmachu głównym politechniki. O g. 1 w nocy do politechniki przybył silny kordon policyi z oficerem żandarmeryi i urzędnikami „ochrany" na czele. Dokonano rewizyi w gmachu głównym i między innemi w bibliotece studenckiej. Nic podejrzanego, oprócz kilku rozerwanych proklamacyi, nie znaleziono. Rewizya trwała do g. 3 i pół zrana. Nikogo nie aresztowano.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Na Kreszczatyku naprzeciwko domu № 20 rozwoziciel chleba Kozłow najechał na p. Miroszniczenkową. Na ul. Mikołajowskiej dorożkarz № 1004 najechawszy na Dano przewrócił go. Na zbiegu ulic Instytuckiej i Lewaszowskiej woźnica Stroganow przejechał 18-letnią Iwanową. We wszystkich 3 wypadkach poszkodowanym pomocy udzieliło „Pogotowie".

— POŻAR. Wczoraj w nocy wskutek wadliwego urządzenia komina wynikł pożar w domu № 12 przy ul. Meżygorskiej. Ogień wkrótce został ugaszony przez padolski oddział straży ogniowej. Straty wynoszą 3,000 rb.

— ZAJŚCIE. W sobotę około g. 2 w nocy na placu Cesarskim doszło do bójki pomiędzy kilkunastu pijanymi osobnikami. Przed nadejściem policyi pijani ukryli się.

— NAPAD. Onegdaj wieczorem na ul. Stepanowskiej w pobliżu domu № 2 na powracających 2 oficyalistów południowo-rosyjskiej fabryki budowy maszyn napadło 3 rabusiów żądając pieniędzy. Na wszczęty przez oficyalistów alarm zbiegli się przechodnie i 2 rabusiów zatrzymano. Nazwisko jednego z nich Borznieczuk.

STRZELANINA. Wczoraj w nocy na rogu N. Wału i N. Kreszczatyckiej 2 jakichś ludzi poczęło strzelać z rewolwerów. Na strzały nadbiegł stojący w pobliżu na warcie stójkowy, lecz strzelający zbiegli.

— ARESZTOWANIE BEZPRAWNYCH. — W sobotę w nocy w obrębie cyrkułu płoskiego aresztowano 2 żydów nie posiadających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

LUDNOŚĆ KIJOWA. Według danych statystycznych ludność Kijowa wynosiła d. 1 stycznia 1911 roku 506,631 osób.

SAMOBÓJSTWO. Dnia 29 stycznia w domu № 169 przy ul. W. Wasylkowskiej powiesiła się 77-letnia Zabłocka. Do tego kroku skłoniła ją nędza. Zwłoki odwieziono do prosektoryum.

KARY. Sędzia pokoju 11 rewiru skazał następujących właścicieli domów za nieuprzątnięcie śniegu: Kazina (Funduklejowska 38) na 2 tygodnie aresztu lub zapłacenie 50 rb., Czernomora-Zadziernowskiego (Nestorowska 1) na 8 dni aresztu lub zapłacenie 25 rb.

— ZACZADZENIE. Onegdaj w domu № 24 przy ul. Michajłowskiej uległy zaczadzeniu matka i córka Zingerowe. W domu № 8 przy ul. Żylanskiej zaczadział Sierenko. W obydwu wypadkach poszkodowanym udzieliło pomocy „Pogotowie".

— KRADZIEŻE. Dnia 29 stycznia w hotelu „Saksonskije nomiera" (Zauł. Kreszczatycki) z numeru Pochotyńskiej-Szatrowskiej skradziono karakułowy sak wartości 450 rb. Z mieszkania Babincewa (Nowo-Tarasowska 13) skradziono futro. W domu № 5 przy ul. Dymitriewskiej 3 złodziei usiłowało okraść sklep z obuwiem, lecz zostali aresztowani. Są to: Rudziński, Singarewski i Prokofiew. Na tejże Dymitriewskiej ul. aresztowano złodziei Modzelewskiego i Kołobowa, którym odebrano skradzione rzeczy. Okradziono mieszkanie Fabrykanta (Meżygorska 40). Rzeczy pochodzące z tej kradzieży znaleziono w mieszkaniu Staruka (Wwiedeńska 39).

REFORMA POLICYI. Dnia 29 stycznia pod przewodnictwem p. gubernatora odbyło się pierwsze posiedzenie przedstawicieli administracyi w kwestyi reformy policyi.

DRAMAT. Wczoraj w dzień w hotelu „Rossija" (plac Ratuszowy) rozegrał się dramat. W jednym z numerów tego hotelu zamieszkała M. Jaworska lat 26. J. zmuszona była mieszkać w hotelu, gdyż z rodziną nie mogła się zgodzić. Widocznie samotność źle wpływała na J. Wczoraj wystrzałem z rewolweru J. pozbawiła się życia, pozostawiając kartkę, w której prosi nikogo nie obwiniać o jej śmierć.

## KRONIKA EKONOMICZNA.

**Rynki zbożowe.** Na rynku zbożowym w ciągu ubiegłego tygodnia panowało usposobienie mocne, lecz mało ożywione, wskutek ograniczonego dowozu i powściągliwości sprzedawców z jednej strony i nieznacznego spożycia oraz zredukowanego zapotrzebowania na eksport — z drugiej. Pomimo to ceny pozostają na dawnym, stosunkowo wysokim poziomie i wahania ich są nader nieznaczne.

Na rynkach gubernii południowo-zachodnich w ciągu tygodnia specyalnych zmian w handlu zbożowym nie zaszło. Usposobienie z pszenicą pozostaje dość mocne wobec zapotrzebowania ze strony przemysłu mącznego; na wywóz żądanie bardzo słabe. Ceny pozostają na dawnym poziomie. Dobre gatunki pszenicy folwarcznej na stacyach kolei Południowo-Zachodnich do 95 kop.; w Kijowie z dostawą do młynów do 1 rb. 05 kop. Z żytem bez zmian, zapotrzebowanie młynów niewielkie; na stacyach kolei Południowo-Zachodnich żyto folwarczne 60 — 62 kop.; w Kijowie na stacyi około 65 kop. Usposobienie z owsem mocniejsze; zapotrzebowują przeważnie młyny i spekulanci oraz daje się zauważyć popyt z okręgów południowych, gdzie owsa prawie niema. Ceny na stacyach kolei Południowo-Zachodnich 60 — 65 kop., zależnie od gatunku. Na kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej owies folwarczny średni 52 — 53 kop., wysokie gatunki do 60 kop., stary do 63 kop., gatunki włościańskie 48 — 50 kop. W Kijowie owies folwarczny do 75 kop. na stacyi, stary 77 — 78 kop., włościański do 65 kop.

Z jęczmieniem usposobienie bardzo mocne, z powodu stałego zapotrzebowania do portów ceny wciąż zdradzają tendencyę zwyżkową, dochodzącą na stacyach południowych za dobre gatunki folwarczne do 62 kop. Z prosem słabiej, ceny od 55 — 57 kop. Z grochem bez zmian. Koniczyna od 9 rb. — 9 rb. 50 kop.

Na stacyach linii Fastowskiej, wywożących na Mikołajów, pszenica 90 — 95 kop., żyto 60 — 62 kop., jęczmień do 60 kop., proso 52 — 55 kop., pszono 78 — 85 kop., owies 60 — 65 kop.; kukurydza 50 kop., soczewica 60 — 70 kop., groch 75 — 85 kop.; usposobienie naogół małoczynne, zapotrzebowanie słabe.

Na linii Elizawetgradzkiej usposobienie z pszenicą słabsze, z żytem stałe, z jęczmieniem mocne; pszenica 90 — 94 kop., żyto 60 — 62 kop., jęczmień 58 — 63 kop.; usposobienie wogóle małoczynne.

W południowych punktach wywozowych wobec powściągliwego zapotrzebowania z zagranicą w handlu zbożowym niema ożywienia, lecz ceny pozostają na stałym poziomie; działalność portów południowych jest w ostatnich czasach znacznie utrudniona z powodu silnych mrozów i zamieci śnieżnych.

W Odesie, wskutek zmniejszenia dowozu, usposobienie mocne; ceny — pszenica ozima 1 rb. 07 — 1 rb. 09 kop., ulka 1 rb. 03 — 1 rb. 05 kop., żyto 72 — 73 kop., jęczmień pastewny 69 — 70 kop., folwarczny do 72 kop., kukurydza 65 kop.

W Mikołajowie usposobienie stałe; pszenica girka-ulka 1 rb. 05 — 1 rb. 07 kop., żyto 73 — 74 kop., jęczmień 72 — 73 kop.

## Z giełdy cukrowej.

Ubiegły tydzień zaznaczył się na miejscowym rynku cukrowym usposobieniem ospałem i mało ożywionem. Brak poważniejszego zapotrzebowania kryształu na bliższe terminy ze strony fabrykantów rafinady wywiera nader przygnębiające wrażenie na posiadaczy towaru gotowego — cukrowników i spekulantów. Według zdania osób kompetentnych, trudno w najbliższej przyszłości spodziewać się większego popytu ze strony rafinerów, gdyż posiadają oni już dostateczne zapasy kryształu. Spekulanci zaś od samego początku bieżącego okresu ponoszą straty na swych operacyach, wskutek czego stali się nader ostrożni. Obecna konjunktura zmusza i hurtowników do regulowania zapotrzebowania w granicach bieżących potrzeb rynku w obawie dalszej zniżki cen kryształu. Na wzmocnienie usposobienia nie może również wpłynąć zwiększone w ostatnim tygodniu zaofiarowanie produktu przez cukrowników, którym nie na rękę gromadzenie się znacznych zapasów towaru w cukrowniach. Należy przypuszczać, że zaofiarowanie kryształu ze strony cukrowni będzie wzrastało w miarę wyczerpywania się środków obrotowych, przez co i usposobienie rynku zdradzać będzie większą skłonność ku osłabieniu, niż to miało miejsce dotychczas.

Na stacyach fabrycznych kolei Poł.-Zach. kryształ był w zaofiarowaniu po 3 rb. 97 — 4 rb. 1 kop. Na Zadnieprzu podczas miesięcy zimowych ceny spadły do 4 rb. 4 kop. — 4 rb. 10 kop. przy braku poważniejszego zapotrzebowania. Na miesiące wiosenne i letnie nabywców nie było. Na przystaniach Dniepru równie ospale i małoczynnie przy zaofiarowaniu towaru na terminy wiosenne po 4 rb. 12 kop. Zapotrzebowanie ze strony rafinerów nader ograniczone, gdyż wolą oni brać surowy cukier na przerób, gwarantując sobie zawczasu znaczne korzyści. Spekulanci dotychczas wstrzymują się od nabywania przyszłego towaru w obawie dalszej zniżki cen.

Komisya notowań przy giełdzie kijowskiej na ostatniem posiedzeniu zaregestrowała następujące tranzakcye:

1) 10,000 pudów, stacya Talke, po 4 rb., na kwiecień-maj (bank — A. Łukackiemu);

2) 7,200 pudów, stacya Apraksino, po 4 rb., natychmiast (spekulant — bankowi Zjednoczonemu);

3) 5,400 pudów, stacya Oratów, po 3 rb. 95 kop., natychmiast (spekulant — kijowskiej filii banku Międzynarodowego);

4) 9,900 pudów, stacya Zwinogródka, po 4 rb., natychmiast (towarzystwo cukrowni „Poczapince" — właścicielowi cukrowni).

## Polacy na Pomorzu.

„Deutsche Tageszig." podnosi alarm z powodu grożącego rzekomo prowincyi pomorskiej niebezpieczeństwa polonizacyi. We wschodnich powiatach tej prowincyi — pisze — wzmaga się ciągle napływ żywiołu polskiego. Niejedna niemiecka własność przeszła już w ręce polskie. Mianowicie powiaty lemborski, słupski, bytomski, miastkowski, bublicki i nowoszczeciński wykazują cały szereg przybyszów polskich. Kupcy w wymienionych okolicach coraz więcej poszukują pomocników władających językiem polskim i takim sposobem starają się sami o wytworzenie konkurencyi, która im wkrótce bardzo zaszkodzi.

Na wschodniem Pomorzu akcya polska jest uprawiana według planu jednolitego. W niektórych wsiach już jest znaczna większość polska. Polacy starają się o nabycie każdego gospodarstwa, które się tylko nadarza. W pieniądze zawsze są dostatecznie zaopatrzeni i nie zrażają się nawet wysokiemi cenami.

Najskuteczniejszym środkiem do odparcia jest utrwalenie posiadania niemieckiego. Ponieważ w pierwszej linii zagrożona jest własność ziemska, włościańska, zalecałoby się przeto, aby jak najprędzej zabrano się do utworzenia banków włościańskich dla Pomorza zachodniego, jako też dla sąsiednich Prus Zachodnich mniej więcej na sposób niemieckiej „Mittelstandskasse" w Poznaniu".

Skargi są nie nowe. Już przed paru laty minister Podbielski mówił o niebezpieczeństwie, grożącem ze strony polskiej prowincyi pomorskiej, i powoływał się na nabycie 20 majątków w tej prowincyi przez polaków. Było to twierdzenie fałszywe i, zapewne nie o wiele prawdziwsze są nowe wiadomości, podane przez „D. Tageszig".

## Pruskie obyczaje.

W jednym z kabaretów w Bodenheim w Hessyi produkował się strzelec Wills Harris wraz ze swą towarzyszką w celnem strzelaniu z pistoletów, karabinków i t. d. Ostatni popis polegał na tem, że Harris trafiał pieniądz, trzymany w ręku przez jego towarzyszkę. Na widowisku obecny był w gronie innych gości niejaki von Zobel z żoną, major landwery pruskiej, którego popis strzelca nie zachwycił, a gdy nadto jeden ze współbiesiadników wyraził powątpiewanie o zdolności pana majora, ten zaproponował zakład o kosz szampana. Poczem z towarzystwa odłączyło się kilka osób, nawiasem mówiąc, podchmielonych i udało się do ogrodu, położonego obok sali restauracyjnej. Pomimo próśb i błagań zalęknionej kobiety, brutalny prusak zmusił żonę do ustawienia się na mecie, a wcisnąwszy drżącej kobiecie talara w rękę, odbiegł, wyjął rewolwer i wypalił; w ślad odezwał się krzyk i nieszczęsna, ugodzona kulą w same piersi, padła na ziemię, brocząc śnieg krwią. Na odgłos strzału nadbiegli ludzie z restauracyi; wezwano jednego z lekarzy, lecz ten stwierdził tylko zgon ofiary. Kula przeszyła jej serce. Naturalnie zjawiła się policya i aresztowała wytrzeźwionego już pana majora.

Charakterystycznym przyczynkiem do całego zajścia jest jaskrawy fakt: oto, gdy wynoszono zwłoki zabitej, a równocześnie miano pod konwojem wyprowadzić zabójcę, zatrzymali go współbiesiadnicy, by uiścił rachunek za... przegrany kosz szampana.

## Człowiek przedpotopowy.

W jaskini Bella, w górach koło Miskolcza na Węgrzech, zrobiono sensacyjne odkrycie.

Znaleziono tam mianowicie szczątki kości ludzkich w dyluwialnych pokładach. Odkrycie to pozwala wnioskować, że w tych okolicach mieszkał człowiek pierwotny; jak wiadomo, w dwóch miejscach tylko dotychczas w Europie, w dolinie Neander koło Düsseldorfu i Kolonii, zrobiono tego rodzaju odkrycie.

W jaskiniach pasma górskiego, ciągnącego się od Miskolcza, oddawna już przedsiębrano poszukiwania, które dały interesujące wyniki. W jaskini u stóp góry Avas np. poszukiwania czynione z ramienia węgierskiego instytutu geologicznego przyniosły obfity plon w postaci szczątków przedpotopowych lwów, jeleni, niedźwiedzi i innych zwierząt, jakoteż narzędzi kamiennych, jakiemi się posługiwali ludzie pierwotni.—W jaskini Szeleta znów antropolog d-r E. Willebrand odkrył ubiegłego lata paleniska ludzi przedpotopowych. Szczątków ludzkich jednak nie znaleziono.

Znaleziono teraz szczątki—to szkielet dziecka. Węgierski instytut geologiczny zawiadomił zaraz o sensacyjnem odkryciu antropologa d-ra Willebranda i geologów d-ra Kormosa i d-ra Kadia, którzy wysłali do znanego uczonego Ottona Hermanna telegram potwierdzający, że szkielet ten znaleziono istotnie w jaskini Bella, w pokładzie dyluwialnym. Szkielet przewieziono do Budapesztu, gdzie w instytucie anatomicznym tamtejszego uniwersytetu poddany będzie badaniu, czy rzeczywiście należał do człowieka przedpotopowego.

W najbliższym czasie d-r Willebrand ma wygłosić na ten temat odczyt, który w kołach naukowych budzi duże zainteresowanie.

## ZE SPORTU.

*Wynalazek krakowianina.*

W tych dniach odbyła się w Krakowie próbna jazda motorowemi saneczkami, wynalazku pana W. Ustyanowicza. Nowoskonstruowane sanki p. Ustyanowicza wysokie są mniej więcej na pół metra, długie na półtora metra. Na przodzie sanek znajduje się motor dwucylindrowy o sile 18 HP, poruszający w tyle umieszczony propeller, czyli śmigła aeroplanowe. Sanki składają się z płozów przednich i tylnych. Przednie, połączone ściśle z kierownicą, odgrywają niejako rolę przednich kół. W sankach są tylko dwa miejsca, dla prowadzącego motor i pasażera. Po odfotografowaniu saneczek pan U. puścił w ruch motor i w towarzystwie drugiej osoby przejechał drogę od rogatki do Błoń i z powrotem w przeciągu paru minut. Sanki mknęły z szybkością 80 klm. na godzinę. Sanki pomimo silnej konstrukcyi robią wrażenie delikatnych i misternych, przyczem przedstawiają się bardzo efektownie.

REDAKTORZY i WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk Nr 38.